



forum MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW

Gazeta

Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego

ISSN: 1896-3358

S-8

„odległa” nadzieja dla Marek



Mieszkamy w mieście, w którym natężenie ruchu drogi krajowej Nr 8 wynosi obecnie ponad 54 tys. pojazdów/dobę w obydwie strony, w tym prawie 15% to pojazdy ciężarowe (dane z Generalnego Pomiaru Ruchu 2005 BPRW S.A.).

Droga krajowa Nr 8 jest jedną z najbardziej obciążonych tras w Polsce. Natężenie ruchu z roku na rok znacznie wzrasta, a harmonogram inwestycji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad budzi niepokój mieszkańców Marek.

Fakty są następujące: w południowej części miasta powstaje droga ekspresowa S-17 Wschodnia Obwodnica Warszawy (WOW) oraz część drogi ekspresowej S-8 („obwodnicy” Marek). WOW poprzez węzeł „Drewnica” i węzeł „Marki” łączy się z Trasą AK (Trasa Toruńska).

Według uzyskanych informacji budowa drogi ekspresowej S-17 jest planowana w latach 2007-2009, a budowa obwodnicy Marek – 2011-2013 (jeżeli nie będzie przeszkód! – do chwili obecnej brak końcowego ustalenia o przebiegu trasy S-8 w odcinku od węzła Kobyłka do węzła Radzymin 2 - cztery warianty).

S-17 będzie ciągiem komunikacyjnym kierującym ruch pojazdów z południowej części Polski z ominięciem Warszawy. Przy braku S-8, cały ruch zostanie skierowany do drogi krajowej Nr 8, przebiegającej przez Marki. Problemy z ustaleniem autostrady A2 na południu Warszawy także przyczynią się

do skierowania ruchu tranzytowego na WOW (poruszający się autostradą A2 z zachodu na północny wschód nie mając możliwości skorzystania z drogi S-8, będą poruszać się drogą krajową Nr 8). Takie założenia GDDKiA, a głównie terminy oddania do eksploatacji S-17 i S-8 sparalizują ruch i pogłębiają degradację całego miasta na kilka lat.

W trakcie budowy jest już droga ekspresowa S-8 na odcinku Radzymin – Wyszków wraz z nowym mostem oraz obwodnicą Wyszkową, a także droga ekspresowa S-17 (WOW). Aby połączyć te dwa odcinki dróg ekspresowych należałoby w pierwszej kolejności zbudować odcinek trasy od węzła Marki do obwodnicy Radzymina. Dla ratowania miasta i szybkiego usprawnienia komunikacji łączącej węzeł Marki z obwodnicą Radzywińską,

w numerze:

S-8 nadzieja dla Marek1

wiadomości z miasta

Pożegnanie Cygana2

Wywiad z Burmistrzem3

WOŚP w Markach7

Niższe opłaty7

kultura

rozwiązanie konkursu9

warto zobaczyć9

felieton

Bez kolejek do specjalistów10

Reklamy10-12



Wydawca

Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze
Kolegium redakcyjneRedaktor Naczelny
Ewa Zembrzycka-WiaterI Zastępca Redaktora Naczelnego
Mieczysław SkwierczyńskiII Zastępca Redaktora Naczelnego
Dariusz PietruchaSekretarz Redakcji
Maria Borysewicz

Adres Redakcji

ul. Przyleśna 17; 05-270 Marki
tel. 022 771 22 97
fax 022 781 35 61
www.msg.net.pl
gazeta@msg.net.pl

Redakcja Gazety MSG nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Redakcja zastrzega sobie możliwość skracania tekstu. Artykuły zamówione prosimy przysyłać w formie elektronicznej na adres Gazety. Artykułów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.
DZIAŁ REKLAMY:
0-602 222 376

skład, druk, oprawa

ul. Jutrzenki 34; 05-260 Marki
tel./fax 022 771 29 58
www.eurograf.com.pl

logicznym rozwiązaniem byłoby jednoczesne zbudowanie S-17, oraz odcinek drogi od węzła „Drewnica” do węzła „Zielonka 2”, który jest zaprojektowany w miejscu połączenia się z drogą wojewódzką Nr 631. W nią właśnie należałoby skierować ruch tranzytowy z ominięciem miasta Marki.

Odległość między węzłami „Drewnica” - „Zielonka 2” to tylko 1970 m. Te 1970 m usprawni ruch tranzytowy, odciąży miasto, a także bardzo poprawi dojazd do Warszawy z gmin ościennych: Wołomina, Kobyłki i Zielonki.

Kilka liczb, które budzą narastające zaniepokojenie:

Natężenie ruchu w Markach wynosi ponad 54 000 pojazdów dziennie. W czasie jednego roku przez miasto Marki przejeżdża prawie 20 000 000 pojazdów. Jeden pojazd zużywa ok. 0,64 l paliwa w czasie przejazdu przez Marki (przy założeniu średniego spalania 8l/100 km). Utrudnienia w ruchu zwiększają spalanie do ok. 0,7 l, co wynosi 0,56 kg paliwa.

Zużyte paliwo wytwarza toksyny, które spadają na miasto (tj. 0,56 kg x 20 000 000 pojazdów), w ilości 11 200 000 kg.

Wiedząc, że 1000 kg paliwa emituje 510 kg toksycznych surowców, a w tym:

- 238 kg tlenku węgla
- 110 kg węglowodorów
- 20 kg tlenku azotu i siarki
- 96 g ołowiu
- 2k g sadzy,

łatwo wyliczyć ile „tego złego” pozostaje w naszym

mieście i w naszych organizmach.

Te substancje toksyczne mogą być źródłem wielu dolegliwości i chorób.

Poza tym warto wiedzieć, że każdy pojazd w ciągu godziny zużywa 6 tys. litrów cennego dla organizmu tlenu. Badania wykazują, że dopiero powyżej 200 metrowej odległości od jezdni (po obydwu stronach), poziomy skażeń zbliżone są do dopuszczających norm.

Ogromną uciążliwością drogi krajowej Nr 8 na terenie Marek, oprócz substancji toksycznych, jest ponadnormatywny hałas, który w czasie dnia przekracza poziom dopuszczalny o 11 – 21 dB, a w porze nocnej o 13 – 19 dB. Do chwili obecnej nie zostały zbudowane żadne systemy ochronne.

W czasie spotkań, rozmów oraz wymiany korespondencji między Burmistrzem i Radą, a przedstawicielami GDDKiA, spotkaliśmy się z dużym zrozumieniem i przychylnością oraz potwierdzeniem o możliwości realizacji budowy odcinka drogi S-8, pomiędzy trasą WOW (węzłem „Drewnica” i „węzłem Zielonka 2”), a drogą wojewódzką Nr 631 już w pierwszym etapie budowy ciągu „Via Baltica”. Umożliwi to wytworzenie czasowego objazdu intensywnie zabudowanych obszarów Marek.

Obecnie należałoby zintensyfikować współdziałanie Rady Miasta Marki i Burmistrza wraz z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz zaangażować mieszkańców Marek, w celu osiągnięcia wyżej omawianego zamierzenia.

Bogusław Dąbkowski
Radny Miasta Marki

Pożegnanie



W dniu 14 lutego pożegnaliśmy naszego przyjaciela, znakomitego obywatela miasta Marki, sponsora wielu fundacji kościelnych i samorządowych, człowieka sukcesu w biznesie, ale i sukcesu w ludzkich sercach – **WŁADYSŁAWA CYGANA**.

Jest takie ogólne przeświadczenie, że dobroć człowieka za życia ocenić można dopiero z chwilą jego śmierci. Ilość osób uczestniczących w uroczystości pogrzebowej potwierdziła, iż za życia zrobił bardzo dużo dobrego, bo żegnać go przyszły niespotykane do tej pory w naszym mieście tłumy.

W życiu zawodowym to, co robił było perfekcyjne, nie tolerował bylejakości, dzięki czemu wokół stworzonych centrów sprzedaży i obsługi samochodów TOYOTA w Markach i w Warszawie powstały „rodziny” złożone z klientów, którzy znajdowali tu fachowość, kompleksowość obsługi, miłą atmosferę oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów nie tylko samochodowych.

Rodzinnie śp. Władysława składamy szczerze kondolencje i zapewniamy, że jesteśmy z nimi w ich bólu po stracie ukochanego ojca, dziadka

Wywiad z Burmistrzem

Przeprowadziliśmy wywiad z Panem Januszem Werczyńskim, burmistrzem naszego miasta. Pan Burmistrz poświęcił nam bardzo dużo czasu, szczegółowe przedstawienie całej rozmowy, zajęłoby cały numer Gazety. Z konieczności przedstawiamy skrót, mamy nadzieję, że wybraliśmy najbardziej interesujące Państwa fragmenty.

Z Panem Januszem Werczyńskim spotkaliśmy się w Urzędzie Miasta, po przywitaniu i złożeniu gratulacji z powodu ponownego wyboru na burmistrza wyraziliśmy nadzieję, że wiele zamierzeń i planów uda się zrealizować w obecnej kadencji.

Pan Burmistrz ze swojej strony także stwierdził, że nie będzie szczędził sił, aby miasto się rozwijało, wyraził także oczekiwanie, że współpraca z Gazetą ułoży się dobrze i będzie miał możliwość odnoszenia się, komentowania i udzielania informacji we wszystkich sprawach związanych z miastem, które w Gazecie będą poruszane, a leżą w gestii administracji.



Prosimy o trochę historii, Pan pełni funkcję burmistrza od 1996 roku?

Po raz pierwszy zostałem wybrany do Rady Miasta Marki w 1990 roku, byłem wtedy najmłodszym radnym. Pierwszym burmistrzem po 1989 roku był pan Włodzimierz Szurmak, który ze względu na stan zdrowia zrezygnował ze stanowiska. Jego następcą został pan Robert Tankiewicz. Radnym jednak nie odpowiadał styl sprawowania przez niego funkcji, co spowodowało ostatecznie jego odwołanie w 1995 roku. W maju 1996 roku minimalną większością głosów zostałem przez Radę Miasta wybrany burmistrzem. W 1998 roku Rada Miasta ponownie powierzyła mi funkcję burmistrza. W roku 2002 oraz 2006 już w wyborach powszechnych otrzymałem mandat burmistrza.

Tyle ze spojrzenia wstecz. Chcemy wrócić do kadencji 1998 – 2002. Proszę powiedzieć, jakie problemy w tamtym okresie nurtowały miasto?

Najważniejszym problemem była trudna sytuacja w zakresie infrastruktury technicznej. W 1996 roku rozpoczęliśmy budowę stacji uzdatniania wody, która została uruchomiona w 1998 roku. W tymże roku rozpoczęliśmy budowę sieci wodociągowej, na które pozyskaliśmy środki między innymi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W ciągu 8 lat wybudowaliśmy 115 km sieci wodociągowej.

Na jaką liczbę mieszkańców obliczona jest wydolność wodociągu?

Stację uzdatniania zaprojektowano na 35 tysięcy mieszkańców.

Czyli pierwsza pełna kadencja 1998 – 2002 to głównie wodociąg?

Wodociąg to zadanie przekraczające jedną kadencję, w drugiej kadencji (2002 – 2006) dalej prowadzono inwestycję. Podczas drugiej kadencji dostaliśmy dofinansowanie ze środków unijnych w ramach Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego w wysokości 4,2 mln zł. Wodociąg był zadaniem najważniejszym, ale nie jedynym, wtedy też zaczęliśmy przygotowania do budowy sieci kanalizacyjnej

Do wyborów w 2002 przystępował Pan z hasłem „Marki me widzę ogromne”. Proszę powiedzieć, co kryło się pod tym hasłem i jak zostało ono zrealizowane.

W poprzedniej kadencji uchwalono plany zagospodarowania przestrzennego. Teraz dla 97 % obszaru miasta mamy obowiązujące plany. Efekt jest taki, że Marki są wielkim placem budowy, nowe budynki jedno i wielorodzinne rosną jak grzyby po deszczu. Rośnie liczba mieszkańców miasta, w samym 2006 roku zameldowało się ponad 1000 nowych mieszkańców. To cieszy, ale jest też przyczyną pewnych kłopotów – budżet nie nadąża za potrzebami. Przygotowany był na potrzeby mniejszej liczby wspólnoty i mniejszego terenu. Pieniądze pochodzą za mieszkańcem, ale z poślizgiem. Stąd czasami pojawiają się braki i niedomagania, stosuje się półśrodki dla zaspokojenia podstawowych potrzeb.

Panie Burmistrzu, rozwój Marek nie przyszedł z dnia na dzień, niespodziewanie. Przeznaczenie terenów pod inwestycje, wydawanie pozwoleń na budowę powinno od razu być sygnałem by stwarzać warunki dla inwestorów. Rola miasta nie może się ograniczyć do wytyczenia i nazwania ulic. W wielu częściach naszego miasta powstały duże osiedla a drogi nie ma. Mieszkańcy przez długie lata po nieutwardzonej, nieoświetlonej drodze i bez chodnika, jeżdżą do pracy a ich dzieci chodzą do szkół. To trwa całe lata i wcale się nie zanoszą na poprawę, przynajmniej w najbliższym czasie. Na pytanie kiedy, pada odpowiedź 2008, może 2010 rok.

Potrzeby inwestycyjne miasta są ogromne, niestety środki budżetowe pozwalają na utwardzanie tylko kilku dróg rocznie.

Ale nam nie chodzi o jakąś drogę. Oczekujemy koncepcji, która określi konkretnie, kiedy, gdzie i za co będą te drogi budowane. Jako mieszkańcy domagamy



się, aby coś w tym kierunku zostało zrobione bo na razie to wszędzie jest jednakowo źle.

Jeśli budżet jest niewielki, to naszym obowiązkiem jest jego racjonalne wykorzystanie. Nie wolno wydawać pieniędzy na coś, co zostanie za czas niedługo zniszczone. Nie możemy budować dróg tam, gdzie planujemy zrobić niedługo kanalizację. Każdego roku utwardzamy kilka lub kilkanaście kilometrów dróg gruntowych. Być może, że przy tej skali potrzeb tego nie widać. Byłoby idealnie, gdyby można zsynchronizować rozwój miasta z powstawaniem infrastruktury. Jednak miasto nie jest w stanie w takim samym tempie jak się rozwija zapewniać mieszkańcom pełnego zagospodarowania tych terenów. Urząd Miasta nie chce wywierać zbyt daleko idącej presji, ale chciałbym gorąco zaapelować do mieszkańców, aby sprowadzając się do Marek tutaj się meldowali, a do tych którzy wybudowali domy, żeby zgłaszali ten fakt w nadzorze budowlanym. Przecież 1/3 dochodów gminy to udział w naszych podatkach dochodowych. Budżet miasta mógłby zyskać dodatkowe środki, a my dzięki temu np. utwardzić nowe drogi.

Wróćmy jeszcze do tematu kanalizacji. Prosimy o informację na jakim etapie realizacji jest ta inwestycja, jakimi środkami gmina dysponuje i o jakie fundusze będziemy się ubiegać.

Razem z rozbudową sieci wodociągowej w okresie kadencji 2002 – 2006 przygotowywano się do budowy sieci kanalizacyjnej. W Markach jest sieć kanalizacyjna z lat 70, jej powstanie związane było z budową fabryki Fomar i budową osiedli wielorodzinnych wokół fabryki. Obecnie z tej sieci korzystają inne osiedla m. in. Przy ul. Małachowskiego i Piłsudskiego. Budowa kanalizacji już się rozpoczęła. Wykonana została dokumentacja techniczna. Przewidywaliśmy rozpoczęcie budowy jeszcze w roku 2005. Jednak projekt, z którym wystąpiliśmy o środki unijne, decyzją Regionalnego

Komitetu Sterującego został przesunięty na dalsze miejsce i środków na inwestycje nie uzyskaliśmy. Decyzja, która utraciła nasz projekt była decyzją czysto polityczną, środki poszły na inwestycje na terenach wiejskich. Ponownie zwróciliśmy się o środki, tym razem do Funduszu Spójności, te pieniądze przyznawane są bezpośrednio przez Brukselę.

Mamy w tej chwili gotową dokumentację techniczną dla prawie całego Miasta. Mówię „prawie”, bo są jeszcze tereny w Markach wcale, lub w niewielkim stopniu zabudowane – a parametr efektywności sieci kanalizacyjnej to 120 podłączeń na 1 km. Mamy studium wykonalności inwestycji. W tym roku przystępujemy do budowy. Rozpocznemy od południowej części miasta i będziemy szli na północ. Zaczynamy od południa, bo uzyskaliśmy zgodę na odprowadzenie wszystkich ścieków do Warszawy. Terminy zależą od dopływu środków, cały program budowy podzielimy na dwie części, druga zakończy się w 2012 roku. Równocześnie będziemy pracować nad programem budowy dróg.

Budowa kanalizacji jest skutecznym wyjaśnieniem,

dlaczego nie ma dróg. Mieszkańcy są bardzo sfrustrowani, wszyscy czekamy na normalne drogi. Część mieszkańców może oczekiwać, że w momencie zakopania ostatniej rury kanalizacyjnej, na drugi dzień przyjdzie ekipa budować drogi.

Pewnie tak doskonale nie będzie. Wszystkie nasze wyasfaltowane drogi nie posiadają żadnej dokumentacji technicznej, nie mają odwodnienia, muszą być wybudowane na nowo. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, jakie to jest ogromne przedsięwzięcie. Nie wszystkie grunty, przez które przebiegają drogi należą do miasta, a mieszkańcy nie są zbyt skorzy do sprzedaży tych gruntów za niewygórowaną cenę.



Następnym palącym problemem mieszkańców naszego miasta jest sprawa komunikacji autobusowej. Mamy od lat dwie linie autobusowe. Miasto się rozrosło, linie zostały dwie. Czy uda się ułatwić połączenia z Warszawą? Czy planuje się zwiększenie linii autobusowych? Czy będzie linia nocna? Czy uda się Marki objąć strefą miejską?

Faktycznie, dwie linie autobusowe, mimo częstotliwości kursowania, to zdecydowanie za mało. Czynimy starania, aby strefą miejską objąć Marki. Wielkie nadzieje wiąże z powstaniem związku międzygminnego, w skład którego wejdzie Warszawa i gminy ościenne. Wierzę, że przy tej okazji uda się załatwić zarówno strefę miejską dla Marek, a także nową linię autobusową łączącą Marki z Żoliborzem przez most Grota. Projekt takiej trasy jest wyznaczony i uzgodniony z władzami Warszawy i ZTM. Teoretycznie na początku 2008 roku ta linia powinna wystartować. Musimy przygotować się do tego, że w budżecie miasta będą musiały pojawić się znacznie większe kwoty na komunikację. W 2006 roku było to 400 tys. zł, po uruchomieniu nowej linii autobusowej i objęciu Marek strefą miejską te wydatki wzrosną do prawie 2 mln zł.

Wiadomo, że z inwestycjami wiąże się możliwości finansowe budżetu gminy. Chcemy się dowiedzieć co gmina robi celem pozyskania inwestycji na swoim terenie. Dałoby to wymierne efekty dla miasta, dodatkowe wpływy do budżetu i miejsca pracy. Czy gmina ma program pozyskiwania inwestorów?

Programu nie posiadamy, ale i tak Marki cieszą się

bardzo dużym zainteresowaniem przedsiębiorców. Naszymi atutami przyciągającymi inwestorów jest to, że posiadamy plan zagospodarowania przestrzennego oraz bardzo dobre położenie miasta względem Warszawy.

Jesteśmy w sytuacji, gdy możemy wybierać. Nie każdy rodzaj działalności gospodarczej powinien być prowadzony na terenie Marek. Jestem przekonany, że nie chcielibyśmy w Markach uciążliwych dla ludzi i środowiska fabryk i zakładów wytwórczych. Interesuje nas wyłącznie działalność odpowiednia dla Miasta o dosyć gęstej zabudowie.



Pozostaniemy przy inwestycjach. Czy miasto posiada tereny dla inwestycji, czy istnieje jakaś paleta zachęt dla inwestorów?

Jeśli przez zachęty rozumiemy obniżanie podatków bądź zwalnianie od nich, to powiem, że nie ma takich zachęt. Gmina nie posiada też własnych gruntów. Te, które były własnością miasta zostały sprzedane oraz zagospodarowane. Inwestor musi teren pozyskać we własnym zakresie. Gmina służy informacją, profesjonalną obsługą i pomocą. Wielokrotnie przekonywałem się o tym, że nasze działania są bardzo dobrze oceniane przez zainteresowanych inwestowaniem w Markach.

Rozumiemy, że to bardziej polityka informacyjna a nie program?

Takich terenów miasto nie ma więc i program nie jest potrzebny. Są gminy, które posiadają duże tereny komunalne i projektują tam strefy przemysłowe. Takiej sytuacji w Markach nie ma. Obszary przewidziane w planach zagospodarowania pod przemysł są już praktycznie zajęte. To, co pozostało jest prywatną własnością. Trudno konstruować program pozyskiwania inwestorów na nie swoje tereny.

Na jednym ze spotkań przedwyborczych powiedział Pan, że Marki nigdy nie były pieśczochem władzy, trudno było uzyskać dotacje z budżetu centralnego czy wojewódzkiego. Chcemy zapytać, czy nie warto by stworzyć programu, który pozwoliłby lobować na rzecz Marek? Pana urzędowanie przypada na wszystkie możliwe warianty polityczne na szczeblu centralnym: od AWS (z którego ramienia Pan startował na radnego i burmistrza), poprzez lewicę, do teraz. Nigdy nie udało się znaleźć zrozumienia dla potrzeb Marek?

Mówiąc to miałem na myśli okres PRL. Wówczas bliskość stolicy nie była atutem. Zawsze

problemy Warszawy były dla decydentów ważniejsze od najważniejszych problemów gminy podwarszawskiej. Do 1990 roku nie mieliśmy podstawowej infrastruktury technicznej. Chcę też powiedzieć, że nie zgadzam się na to co Pan nazywa lobbowaniem. Jeśli pieniądze mają trafić do danej gminy dlatego, że osoby sprawujące tam funkcje są dobrze postrzegane, lobbują, to jest to rzecz zdrowna, jest to rzecz polspolita kolesiów.

Dlaczego więc nie dostaliśmy dofinansowania do budowy kanalizacji? Wniosek zaaprobowany od strony merytorycznej zostaje utracony – jak Pan powiedział – z powodu decyzji politycznej. Może nie potrafimy do końca zadbać o swoje interesy.

Nie zgadzam się z taką oceną. Było wiele inwestycji, o które zabiegaliśmy nie robiąc wokół tych zabiegów zamieszania. Otrzymaliśmy 400 tys. zł na rozbudowę szkoły nr 2, wspomniałem też wcześniej o kwocie 4,2 mln zł na wodociąg.

Ta kwota wpłynęła do kasy miasta?

Na pewno dostaliśmy ponad 3,3 mln zł. Resztę otrzymamy po zatwierdzeniu przez wojewodę naszego ostatecznego sprawozdania z realizacji programu, na który otrzymaliśmy pieniądze. Jest w tym niezmiernie dużo biurokracji. Wcześniej z powodzeniem uzyskiwaliśmy pomoc z krajowych źródeł. Środki unijne w okresie przedakcesyjnym przeznaczano na były przede wszystkim na przedsięwzięcia na obszarach wiejskich. W pozyskiwaniu środków unijnych mamy powody do satysfakcji. Proszę mi pokazać gminę – taką jak Marki - do której trafiły naprawdę duże pieniądze. Wszędzie czytamy wykresy, w których mowa o pieniądzach przyszłych. My też w ramach takich pieniędzy możemy wykazać ogromne środki, których spodziewamy się na budowę kanalizacji. Natomiast te 3,3 mln zł. już otrzymaliśmy.

Ale czegoś nie dostaliśmy, co spełniało wszystkie wymogi formalne. Mimo, że mamy różne zdania co do lobbingu, to wydaje się, że występowanie o pieniądze tak w biznesie jak i w zarządzaniu miastem powinno pociągać za sobą zabiegi na wielu frontach, aby sukces osiągnąć. Oczywiście te zabiegi powinny być prowadzone w sposób uczciwy i transparentny.

W naszych działaniach były sukcesy i porażki, jak w każdej działalności.

Oczywiście, nie zawsze wszystko kończy się sukcesem. W najbliższych latach /2007 – 2013/ ma być 63 mld euro środków unijnych. Ile przygotowanych programów mają Marki, aby o takie dotacje wystąpić?

O jakie kwoty i na jakie inwestycje będziemy się ubiegać? Z jakimi firmami doradczymi miasto będzie współpracować?

Korzystamy z zewnętrznych firm doradczych. Mamy opracowanych kilka programów, m. in. program rewitalizacji obszaru miasta, który obejmuje tereny poprzemysłowe dawnej fabryki Briggsów, ka-

mienice i budynki mieszkalne w rejonie ulicy Wspólnej. Mamy też program termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej. Jest program budowy i rozbudowy obiektu sportowego przy ulicy Wspólnej. Bardzo ważnym programem jest budowa kanalizacji i przygotowania do budowy dróg. Myślimy o budowie nowego gimnazjum. Jeszcze nie wiemy z jakich źródeł będziemy mogli te programy sfinansować, ale czekamy na moment aby po nie sięgnąć.

Rozpoczęła się nowa kadencja. jakie są priorytety na dzień dzisiejszy?

Kanalizacja i rozbudowa Marcovii.

Czy miasto nie zamierzało nigdy przekształcić Marcovii w miejski ośrodek sportu i rekreacji? Służyłby on zdecydowanie większej liczbie mieszkańców.

Obecny system ma tę zaletę, że skupia wiele osób pracujących tam społecznie. Nie można byłoby na to liczyć gdyby powołano jednostkę budżetową.

..... wygląd i estetyka naszego miasta. Podobają się Panu nasze Marki?

Może nie będę obiektywny, ale ja lubię swoje miasto. Oczywiście estetyka pozostawia wiele do życzenia. To jakie są Marki tylko w jakiejś części zależy od władz Miasta. Zdecydowanie więcej - od właścicieli posesji.

Wydaje się, że tworzenie klimatu, zachęcanie do dbałości i wymaganie utrzymywania estetycznego wyglądu powinno mobilizować mieszkańców do takich zachowań.

Staramy się to robić. Co roku organizujemy konkursy na najładniej urządzone ogrody i jest ich bardzo wiele. Ale jest też bardzo dużo posesji zaniedbanych. Widzę jednak pozytywne zmiany, które zaszły w ciągu ostatnich 10 lat zarówno na prywatnych posesjach jak i w obszarach publicznych. Miasto sprząta systematycznie pas wzdłuż ulicy Piłsudskiego. Ale przypominam, że obowiązek sprzątania chodnika wzdłuż posesji to obowiązek właściciela.

Mówi Pan, że wiele zależy od mieszkańców a praktycznie zarzucona została idea budowania lokalnych samorządów, brak jest łączności z radnymi, nie ma przepływu informacji, radni są jakby wyalienowani ze swojego lokalnego środowiska. Mieszkańcy miasta są prawie wcale niewykorzystani.

Tego się nie da odgórnie zadekretować. Na terenie Marek w ostatnich latach podjęła działalność niemała liczba stowarzyszeń, działa dużo organizacji społecznych choćby Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze, czy Towarzystwo Przyjaciół Marek. Ze wszystkimi gmina współpracuje. Jeśli chodzi o organizowanie się mieszkańców, tego też nie zadekretujemy. Gmina każdej inicjatywie społecznej sprzyja. Co roku uchwalamy program współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Na każdą inicjatywę społeczną urząd odpowie, znajdzie też środki by w rozsądnym wymiarze lokalne

działania poprzeć. Jesteśmy jednak jako społeczeństwo bardzo zapracowani – na działalność społeczną zbyt wiele czasu nie zostaje.

Jeszcze pytanie o rozliczenie Pańskiej kampanii wyborczej. Spodziewamy się, że rozliczenie będzie upublicznione.

Komitet Wyborczy Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej zarejestrowany był na poziomie województwa mazowieckiego. Zapewne pełnomocnik komitetu zadba o publikację sprawozdania finansowego. Tego wymaga prawo. Rozliczenie będzie zawierało sumaryczne wydatki całego komitetu. Nie będzie oddzielnej pozycji, która zwierzałaby wydatki związane z moją kampanią wyborczą.

Powiedział Pan, że lobbowanie kojarzy się Panu w złym kontekście. Chcemy nawiązać do styku Pana jako przedstawiciela władzy lokalnej z miejscowym biznesem. Mielśmy mieszane uczucia kiedy oglądaliśmy Pana podobizny na tablicach reklamowych jednej z mareckich firm, która występuje w przetargach i realizuje zamówienia publiczne na terenie Marek. Nie odczuwał Pan dyskomfortu?

W naszym komitecie wyborczym byli pracownicy tej firmy. Za ich pośrednictwem zawarta została umowa cywilno prawna, za usługę komitet wyborczy zapłacił. Dyskomfortu nie czuję, bo nie miało to związku z tym, że firma w kilku przetargach występuje razem z innymi firmami, oraz wykonuje jakieś prace na rzecz miasta.

Chcemy bardzo podziękować, za poświęcony nam czas. Chcielibyśmy aby takie spotkania odbywały się częściej. Chcemy informować obywateli naszego miasta o problemach, sukcesach jak i porażkach, jakie spotykają Marki. Aby można je rzetelnie ocenić i przedstawić mieszkańcom a informacja była z pierwszej ręki.

Bardzo dziękuję za rozmowę i też chce wyrazić przekonanie, że takie cykliczne spotkania poruszające najbardziej trudne tematy są potrzebne, deklaruje chęć i gotowość do takich spotkań.

Rozmawiali: *Dariusz Pietrucha i Maria Borysewicz*

Szanowni Państwo.

Przeprowadzając niniejszy wywiad staraliśmy się poruszyć najważniejsze naszym zdaniem tematy. Zamiarem naszym jest aby ta publikacja stała się platformą do rzeczowej i konstruktywnej dyskusji oraz oceny problemów i wyzwań przed jakimi stoją Marki. Punkt widzenia Pana Burmistrza, poznaliśmy, czekamy na Państwa spostrzeżenia i uwagi. Zachęcamy do przysyłania do redakcji swoich komentarzy, uwag i opinii. Państwa głosy zostaną zamieszczone w kolejnych numerach naszej gazety. Dane autora – do wiadomości redakcji. Adres: „Gazeta MSG”, ul. Przyleśna 17 05-270 Matki lub gazeta@msg.net.pl

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy A.D. 2007

Kiedy podczas kwesty usłyszałam od darczyńcy : „bardzo, bardzo żałuję...” przestraszyłam się trochę, bo wiem jak niektóre osoby reagują na Orkiestrę, ale na szczęście zaraz dodał: „... że to nie ja tą całą akcję wymyśliłem”. No tak, byli inni przed nami i chwala im za to.

Rok temu, w Markach, o tym, aby włączyć się w kwestowanie na rzecz chorych dzieci pomyśleli Państwo Lużyńscy. Dzisiaj przekomarzają się, Danuta mówi – to ja, Tadeusz – nie, to był mój pomysł. Oczywiście, lwia część pracy spada na córki - Agnieszkę i Monikę.

Praca, żeby to wszystko przygotować, dopiąć, dograć, żeby wszyscy, którzy obiecali przyjechać i wziąć udział, faktycznie dojechali, zdążyli na czas - jest po prostu ogromna.

Zaczyna się kilka tygodni wcześniej, poszukiwaniem sponsorów, /jakie to trudne – wdycha Danuta/, rozmowami z osobami znanymi, którzy swoją obecnością zachęcą mieszkańców do wzięcia udziału w imprezie. Jeszcze trzeba udekorować salę, oczywiście pod fachowym okiem artysty wizjonera, ale ktoś musi się na drabinę wspiąć, baloniki, serduszką zawiesić. Trzeba zgromadzić wokół siebie grupę zapaleńców, którym się chce, którzy widzą sens w tym zamierzeniu.

Dzień wcześniej wielka mobilizacja, urządzenie sali, sprawdzanie czy wszystko jest bezpieczne, czy wszystko jest na swoim miejscu, jak działa nagłośnienie, ostatnie uzgodnienia z tymi, którzy będą strzec bezpieczeństwa zgromadzonych tu osób.

No, co tam dużo mówić - nie zawsze wszystko się udaje, są poślizgi, nieprzewidziane wypadki, jednym słowem siła wyższa. Ale jak serce rośnie, kiedy tylu młodych ludzi zgłasza się, żeby pomagać innym. Jacy oni się czują ważni, potrzebni. Ile mają siły – chodzić przez kilka godzin, uśmiechać się,



martwić, że mają takie lekkie skarbonki. W tym roku było 100 identyfikatorów, zabrakło ich dla wszystkich chętnych na wolontariuszy. Świątą mamy młodzież, gdyby nie oni, najlepsza organizacja niewiele by pomogła.

W tym roku zebrano **50 717 zł**, rok temu podobnie. Marki wpisały się już trwale w mapę WOŚP, mamy w tym swój niezaprzeczalny udział.

I niech tak zostanie, do końca świata i jeden dzień dłużej.

Wszystkich, którzy są zainteresowani szczegółami, zapraszam na stronę www.marki.net.pl gdzie umieszczono sprawozdanie z XV Finału WOŚP i zdjęcia z imprezy.

m.b.

Nizsze opłaty za wpisy w księdze wieczystej

Od 2 marca 2006 roku co najmniej kilkakrotnie zmniejszają się opłaty za wpisy w księdze wieczystej. Wynika to z nowej ustawy kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ich wysokość nie będzie już uzależniona od wartości nieruchomości.

Bez względu na to czy kupimy dom, działkę budowlaną czy małe spółdzielcze mieszkanie zapłacimy taką samą kwotę – 200 zł. Mniej – niż dotychczas – zapłacimy również za wpis hipoteki do księgi wieczystej i jej wykreślenie. Znacznie tańsze będzie więc przeniesienie kredytu do innego banku.

Pamiętaj, że od 2 marca 2006 roku:

- wartość nieruchomości nie ma już wpływu na wysokość opłaty sądowej,
- 200 zł zamiast 20 tys. – to nowa maksymalna stawka za wpis do księgi wieczystej,
- tylko 200 zł zapłacimy za wpis hipoteki, a 100 zł za jej wykreślenie z księgi wieczystej,
- 60 zł wydamy za odłączenie nieruchomości lub jej części po podziale

Ważne:

Wniosek o wpis nowego właściciela w księdze wieczystej zawiera akt notarialny, który potwierdza umowę

sprzedaży nieruchomości. Dlatego do pobrania opłaty sądowej za wpis w księdze wieczystej zobowiązany jest notariusz. Jeśli zmiana wpisu jest dokonywana na podstawie postanowienia sądowego, np. o nabyciu praw do spadku – opłaty wnosimy w sądzie, gdzie składa się taki wniosek.

Na nowych zasadach:

Od 2 marca 2006 roku, od wniosku o wpis w księdze wieczystej własności, użytkowania wieczystego lub ograniczonego prawa rzeczowego (czyli hipoteki, służebności, zastawu, własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu lub domu jednorodzinnego, użytkowania) zapłacimy opłatę stałą w wysokości 200 zł. Jeżeli wniosek dotyczy wpisu udziału w prawie, pobiera się część opłaty stałej proporcjonalną do wysokości udziału, nie mniej jednak niż 100 złotych.

Gdy składamy wniosek o wpis hipoteki łącznej lub służebności, płacimy jedną opłatę stałą, choćby wniosek

ten obejmował więcej niż jedną księgę wieczystą.

PRZYKŁAD

Spółka z o.o. „XXX” nabywa udział we własności nieruchomości w Markach, stanowiący 1/4. Pozostałymi udziałowcami są dwie inne spółki i osoba fizyczna. Spółka z o.o. „XXX” za wpis jej jako współwłaściciela zapłaci 100 zł – tak jak każdy z pozostałych udziałowców tej nieruchomości.

Od 2 marca 2006 roku, jeśli składamy wniosek o wpis w księdze wieczystej własności, użytkownika wieczystego lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na podstawie dziedziczenia, zapisu lub działu spadku albo zniesienia współwłasności – to wniesiemy jedną opłatę stałą w wysokości 150 złotych niezależnie od liczby udziałów w tych prawach.

PRZYKŁAD

Pan X. nabył wraz z siostrą w drodze dziedziczenia prawo użytkowania wieczystego działki budowlanej (udział 1/2). Za wpis jego jako współużytkownika wieczystego tej działki będzie musiał zapłacić 150 zł.

Opłatę stałą w kwocie 150 złotych pobiera się także od wniosku o wpis:

- własności, użytkowania wieczystego, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nabytego w wyniku podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami;
- własności nieruchomości rolnej o powierzchni do 5 ha;
- praw osobistych i roszczeń (m.in. prawa najmu lub dzierżawy, prawa odkupu lub pierwokupu, prawa dożywocia, roszczenia o przeniesienie własności nieruchomości lub użytkowania wieczystego albo o ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego);
- zmiany treści ograniczonych praw rzeczowych.

PRZYKŁAD

Pani X. zawarła umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego. W akcie notarialnym zawarty jest wniosek o wpis roszczenia wynikającego z tej umowy na rzecz pani X. Opłatę za wniosek pobiera notariusz – 150 zł.

Od wniosku o wykreślenie wpisu pobiera się połowę opłaty pobranej od wniosku o wpis. Jeśli więc wysokość wpisu wynosi 200 zł, za wniosek o wykreślenie trzeba zapłacić 100 zł.

Opłatę stałą w wysokości 60 złotych pobiera się m.in. od wniosku o:

- założenie księgi wieczystej;
- połączenie nieruchomości w jednej księdze wieczystej, która jest już prowadzona, niezależnie od liczby łączonych nieruchomości;
- odłączenie nieruchomości lub jej części;
- sprostowanie działu I-O;
- wpis ostrzeżenia o niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Jeśli założenie księgi wieczystej następuje w związku z odłączeniem nieruchomości lub jej części z istniejącej księgi wieczystej, pobiera się tylko jedną opłatę stałą (60 zł). Zawsze jednak trzeba dodatkowo zapłacić za wpis własności, użytkowania wieczystego lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu (200 zł).

PRZYKŁAD

Pani X. i jej brat umową notarialną podzielił nieruchomość gruntową na dwie odrębne działki. Dla wyodrębnionej nieruchomości będzie założona nowa księga wieczysta. Pani X. zapłaci 60 zł za nową księgę i dodatkowo 200 zł za wpis jej jako właściciela.

Osoby, które złożyły wniosek o wpis do księgi wieczystej przed 2 marca 2006 r. będą opłacać wpis według starych, mniej korzystnych zasad – nawet jeśli do wejścia nowych przepisów ich wniosek nie został rozpatrzony. Ważna jest data złożenia wniosku, a nie jego rozpatrzenia.

Niejasność w przepisach nowej ustawy

Niestety, nowa ustawa o kosztach sądowych zawiera pewne błędy. Chodzi mianowicie o niejasne przepisy art. 46 omawianej ustawy przez który Sądy pobierają różne opłaty za wykreślenia wpisów w księgach wieczystych, co może skutkować tym, że za taką samą czynność możemy zapłacić 100 zł albo kilka tysięcy.

Jak liczyć opłatę za wykreślenie wpisu:

Wpisy dokonywane w księgach wieczystych mogą być, rzecz jasna, wykreślane. Artykuł 46 nowej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych stanowi, że od wniosku o wykreślenie wpisu pobiera się połowę opłaty pobranej (powinno być – należnej) od wniosku o wpis. Ten ewidentny błąd ustawodawcy powoduje ogromne zamieszanie, gdyż sądy różnie interpretują ten przepis.

Problem dotyczy spraw, w których wpis do księgi wieczystej nastąpił przed 2 marca (czyli przed wejściem w życie nowych kosztów w sprawach cywilnych), a wniosek o wykreślenie został złożony po tej dacie. Takich spraw, dotyczących wykreśleń, jest zdecydowana większość. Skoro więc ustawodawca mówi o połowie opłaty „pobranej” – czy sąd ma naliczać opłatę sądową od kwoty uiszczonych za wpis przed 2 marca (czyli liczonej na podstawie starej ustawy), czy też powinien oprzeć się na obowiązujących przepisach. Jeśli zastosuje obowiązującą ustawę – za wykreślenie wpisu zapłacimy najwyżej 100 zł. Jeżeli natomiast zastosuje stare przepisy, opłata będzie znacznie wyższa, gdyż wysokość wpisu zależała od wartości nieruchomości.

Brak jednolitej wykładni

Niestety, sądy w różny sposób interpretują problematyczny artykuł 46 nowej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa w przypadku wykreślenia wpisu stosowane są nowe przepisy, a obowiązująca wcześniej ustawa będzie miała zastosowanie wyłącznie do spraw, które wpłynęły przed wejściem w życie nowych kosztów. Identyczną wykładnię stosują m.in. sądy w Krakowie, Lublinie i Bydgoszczy. Na innym stanowisku stoi natomiast np. sąd białostocki, który stosuje wykładnię językową, tak więc opiera się na starej ustawie.

Nie można również wykluczyć, że nawet w ramach jednego sądu, opierając się na swojej niezawisłości, sędziowie będą różnie interpretować ten niefortunny przepis. Niestety, na szybką nowelizację ustawy, która właśnie weszła w życie, nie ma co liczyć. Trzeba będzie zdać się na zdrowy rozsądek sędziów rozpatrujących składane wnioski i mieć nadzieję, że wykażą się nim przy rozpatrywaniu naszych spraw.

Podstawa prawna

Ustawa z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 139)

Jakub Sikora

Honestus Sp. z o.o.

Biuro Doradztwa Prawnego

ul. Grunwaldzka 37, 05-260 Marki



Rozwiązanie konkursu z numeru 4

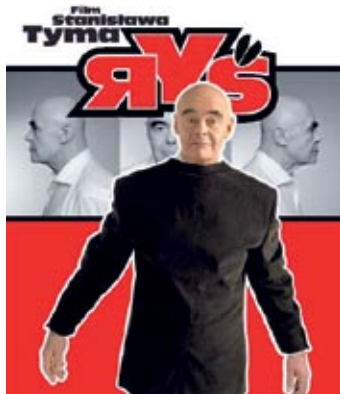
Prawidłowe odpowiedzi: Murzynka oraz Kierowca.

Z pośród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi, wylosowaliśmy dwie:

1. **Beata Trzcńska**
2. **Piotr Ewertowski**

Nagrody (torba podróżna oraz kamera internetowa) zostały przekazane zwycięzcom.

Gratulujemy i zachęcamy do brania udziału w kolejnych konkursach.



Łubudubu 2 ?

Prezes klubu „Tęcza” Ryszard Ochódzki powraca. Jesteśmy po premierze długo oczekiwanego „Ryś”-a. I co? Hm – opnie są jak zawsze podzielone. Idąc do kina na film trzeba na pewno mieć nastawienie: jeśli chcemy iść oglądać „Misia 2” możemy być lekko rozczarowani; jednak jeśli idziemy pooglądać dobrą, Polską komedie to tu już na pewno nie wyjdziemy z kina zawiedzeni. A co nas czeka – na pewno porządna dawka otaczającego nas absurdu, na pewno plejada gwiazd – czy teksty, które za lat 10 będą „kultowe” – zobaczymy. Ogólnie warto, a nawet trzeba zreflektować swoje oczekiwania związane z filmem Tyma. I trzeba pamiętać, że „Jest to RYŚ na miarę naszej możliwości

Na zimowe wieczory - SYBERIA

Czy można się rozgrzać grą o nazwie SYBERIA jak za oknem raz śnieg, raz plucha. Na pewno tak. Warto przypomnieć już kultowy tytuł jakim jest właśnie wspomniana gra. Seria przygód prawniczki Kate Walker doczekał się dwóch części i trudno powiedzieć, która jest bardziej ciekawa i bardziej wciągająca. Pewne jest, że gry z gatunku „przygodówek”, to gwarantowana zabawa na długie godziny. Nie wystarczy iść i strzelać – wręcz przeciwnie, należy wolno składać elementy, wiązać fakty, nierzadko rozwiązywać czasem niełatwe zagadki. Może rozgrzać? Na pewno szare komórki. I oto w tym chodzi. Całość okraszona wyśmienitą grafiką, muzyką. Mnóstwo lokalizacji, widoków, niczym film, który sami reżyserujemy. I wszystko

w Polskiej wersji językowej. Polecam tym, którzy nie znają – którzy nie grywają w gry przygodowe a mają ochotę zmierzyć się z czymś nowym, ciekawym. Znaczą gatunku nie muszę...



KONKURS

Do wygrania zestaw obu części, kultowej już gry SYBERIA. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie: Jakie zwierzę, z gatunku trąbowców, wymarło na ziemi pod koniec epoki lodowcowej?

Odpowiedzi prosimy kierować do 20 marca na adres admin@msg.net.pl lub „Gazeta MSG” ul. Przyleśna 17; 05-270 Marki z dopiskiem „Konkurs”.



Podwójny album Dżemu pamięci Pawła Bergera już w sklepach

Fragmety koncertu zespołu Dżem, który odbył się 27 stycznia 2006 w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze. Koncertu specjalnego, poświęconego pamięci Pawła Bergera - pianisty, kompozytora i współzałożyciela Dżemu. W czasie występu obok muzyków zespołu na scenie pojawili się tacy mistrzowie klawiatury jak Wojciech Karolak, bracia Józef i Jan Skrzekowie, Rafał Rękosiewicz i Krzysztofa Głucha. Muzykom towarzyszyło też wielu wokalistów: Maciej Balcar, Jacek Dewódzki oraz syn legendarnego frontmana Dżemu - Sebastian Riedel. (www.merlin.com.pl)

BEZ KOLEJEK DO SPECJALISTÓW

W poprzednim numerze GAZETY ukazał się artykuł „Skąd wzięły się kolejki do specjalistów”. Zastanawia mnie, czy wszyscy podzielamy pogląd autorki, że lekarz pierwszego kontaktu mając na celu dobro swojego pacjenta, wspólnie z pacjentem decyduje o jego zdrowiu i kieruje go do specjalistów zawsze wtedy, kiedy jest to potrzebne. Myślę, że wielu pacjentów tyle opinii, czasem słyszy się nawet, że lekarzowi pierwszego kontaktu nie oplatą się kierować pacjenta do specjalisty, bo to uszczupla jego dochody.

Jak jest wszyscy wiemy, wszyscy, którzy musieli pójść do lekarza, bądź zrobić badania. Jeśli to tylko incydentalna historia – pół biedy. Kiedy choroba się rozwija, zaczynają się problemy, bo: albo trzeba przewidzieć kiedy się będzie chorym i w listopadzie zapisać się na luty, albo pójść prywatnie do lekarza, nawet w tej samej przychodni. Prywatnie – to znaczy zapłacić za wizytę. Najbardziej odczuwają to rodziny z małymi dziećmi.

Wielu z nas z tym się zetknęło, albo przynajmniej słyszało.

Aby uniknąć stania w kolejkach, kilku-miesięcznego wyczekiwania na wizytę u specjalisty, limitów, stania w kolejkach określonego dnia, żeby do tegoż specjalisty się zapisać – można po prostu postawić krzyżyk na publicznej służbie zdrowia i wykupić indywidualne ubezpieczenie zdrowotne, albo własny pakiet zdrowotny.

Ubezpieczenia zdrowotne prowadzi 12 Towarzystw Ubezpieczeniowych, wysokość składki ubezpieczeniowej zależy od zakresu świadczeń i tego, czy jest to pakiet indywidualny czy pakiet rodzinny, czy wybierasz wariant podstawowy czy rozszerzony.

Za miesięczną składkę zapewnisz sobie i rodzinie profesjonalną opiekę lekarską i dostęp do badań w blisko 200 prywatnych przychodniach w całej Polsce, masz nawet zapewnione wizyty domowe.

Sam wybierasz klinikę, w której chcesz się leczyć. Możesz korzystać z szerokiego pakie-

tu badań dodatkowych i nie płacisz za nie, wizytę u lekarza internisty masz w dniu zgłoszenia a wizytę u specjalisty w ciągu 72 godzin. Nie ma limitów na świadczenia zdrowotne (z wyjątkiem usług stomatologicznych).

Pakiety zdrowotne możesz także zakupić bezpośrednio w ponad 20 przychodniach

o wysokim standardzie, takich jak np. LUX MED., Centrum Damiana, ENEL MED., MEDI-COVER. Od 100 zł w górę miesięcznie możesz zapewnić sobie doskonałe warunki leczenia.

Policz, ile rocznie płacisz prywatnie za opiekę lekarską i badania laboratoryjne, ile jesteś skłonny zapłacić za zdrowie swoje i swojej rodziny. Policz i zdecyduj, co bardziej Ci się oplatą. Czy korzystać z usług bankruta, czy korzystać z szarej strefy, czy zainwestować w swoje zdrowie.

Od kilku lat (co najmniej dwóch) w Polsce notuje się ujemny przyrost naturalny, zwiększa się średni wiek Polaków i maleje (z różnych przyczyn) liczba osób płacących składki do budżetu.

Lekarze i służba zdrowia domagają się podwyżek, które im się zresztą słusznie należą. Tego system finansowy służby zdrowia nie wytrzyma. Zacznie się dokładanie pieniędzy z kieszeni podatnika.

To ostatni dzwonek żebyś sam pomyślało sobie i ubezpieczył się od służby zdrowia.

Maria Borysewicz

reklamy

KUPIEC THERM
MARIAN PIETRZAK

KOTŁY
gazowe, olejowe i na granulat drzewny

UKŁADY SOLARNE

- sprzedaż
- montaż
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Biurowo:
ul. Piłsudskiego 85
05-270 Marki
e-mail: kupiec_therm@interia.pl

tel./fax 022 771 20 66
tel. 022 781 35 16
kom. 0-501 13 90 28

„JANDJ”
Artykuły Przemysłowe

ul. Raclawicka 99
02-634 Warszawa
tel. 022/ 660 09 28

Energizer
BIC
Stella

sprawdź nasze ceny



MARKI

Autoryzowany Dealer Toyota Marki
 Władysław Cygan
 05-270 Marki, Al. J. Piłsudskiego 2B
 tel. 022/ 763 70 00
 www.toyotamarki.com.pl

minsbud
 Instalacje sanitarne
 www.minsbud.pl

ul. Radna 12
 05-270 Marki
 tel./fax: 022 781 29 89
 kom. 0 602 222 376
 e-mail: info@minsbud.pl

Wykonawstwo robót instalacyjnych dla budownictwa

- instalacje wodno-kanalizacyjne
- instalacje centralnego ogrzewania
- instalacje ciepła technologicznego
- instalacje hydrantowe i tryskaczowe
 - instalacje gazowe
 - węzły ciepłne i kotłownie

 **Buchalter Składowscy**
 Spółka Jawna

DORADZTWO PODATKOWE

BIURO RACHUNKOWE

05-260 Marki
 ul. Zakole 21
 tel. (0 22) 761 51 80 (do 84)
 fax (0 22) 761 51 63

e-mail: buchalter@sklodowscy.pl
 www.sklodowscy.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY

CHARON

Irena / Andrzej Krajewscy

usługa bezgotówkowa

ul. Piłsudskiego 141, Marki
 Zakład (od 8.00 do 18.00) 022 771 33 73
 Telefony całodobowe 022 781 23 00, 0-601 351 091

Pompa insulinowa DANA Diabecare IISG



Teraz na rynku nowa pompa z glukometrem !!!
 Pompa posiada również:

- 3 rodzaje bolusów
- 4 bazy
- kalkulator

4 lata gwarancji z możliwością dalszego użytkowania pompy bez dodatkowych opłat

Z.P.H. WAKAZ
 ul. Przyleśna 17 05-270 Marki
 tel. 022 771 22 97
 www.wakaz.pl

ZDROWY PIĘKNY I PRAKTYCZNY

DOM

użytkowanie domu może być przyjemnością

PROJEKTANT ARCHITEKTURY
GENERALNY PROJEKTANT INWESTYCJI

mgr inż arch. Roman Lis upr.nr. 178/77

Al. Piłsudskiego 115E/517; 05-260 MARKI
 tel. 0-693 731 268

 **JĘDRZEJUK**
CENTRUM BUDOWLANE

- Tartak, tarcica, więźby dachowe
- Materiały sypkie (cement, wapno, piasek)
- Kleje, zaprawy, fugi
- Płyty gipsowe, profile od G - K
- Gazobeton, Stal, Systemy Dociepleń

Andrzej Jędrzejuk
 ul. Piłsudskiego 146 (plac GS-u)
 05-270 Marki
 tel. 022 781 36 50
 ul. Ząbkowska 22
 05-270 Marki
 tel. 022 781 28 33

kom. 0-604 224 391, 0-604 212 392
 www.materiaלבudowlane.waw.pl

Usługi projektowe w budownictwie jednorodzinym

- sprzedaż projektów gotowych /typowych/
- nadzory budowlane

Inż. Tadeusz Pasterniak

Uprawnienia budowlane:
SI-75/83, Ws-721/91

ul. Brzozowa 4, 05-260 Marki
tel. 022 771 39 78; tel. kom. 0-605 43 05 36



mgr inż. Krzysztof Skwarczyński

Geodeta uprawniony



ul. Głowackiego 9, 05-260 Marki
tel./fax 022 771 36 69; e-mail: sk@zigzag.pl

PRODUKCJA ŚRODKÓW DO MYCIA I CZYSZCZENIA

Godex

inż. Cecylia Godlewska

ul. Strzelecka 14 (os. Zieleniec); 05-270 Marki
tel. 022 781 29 60, 781 37 77, tel./fax 022 781 29 61
www.godex.waw.pl e-mail: godex@godex.waw.pl



**WYROBY HUTNICZE
MATERIAŁY BUDOWLANE**

ul. Piłsudskiego 25, 05-270 Marki, tel. 022 781 17 07, fax 022 771 32 10
e-mail: budomarket@budo-market.pl, www.budo-market.pl

Budo-Market SJ
tel. 022 771 21 32

Ściany - Dachy - Tynki
tel. 022 771 32 09

Art. metalowe i narzędzia
tel./fax 022 781 16 77

Instalacje sanitarne
tel./fax 022 771 32 11

Okna - Drzwi
tel./fax 022 771 34 24

Wagi dźwigowe
tel./fax 022 771 34 22

**SPECJALISTYCZNY ZAKŁAD
ŚLUSARSKO-SPAWALNICZY**

SPAWANIE W OSŁONIE ARGONU:

- żeliwnych kolektorów wydechowych
- głowic - kompleksowa regeneracja
- bloków żeliwnych bez demontażu silnika
- aluminium, żeliwa
- stali nierdzewnej
- miedzi, mosiądzu, tytanu

**WYKONANIE I MONTAŻ
BALUSTRAD NIERDZEWNYCH**

Pn-Cz 8:00 - 17:00
Pt 8:00 - 16:00
Sb 8:00 - 13:00



Warszawa-Marki, ul. Piłsudskiego 18
tel./fax 022 781 24 81; 022 762 60 92
e-mail: biuro@centrspaw.com
www.centrspaw.pl

ANDRA
TOP QUALITY COSMETICS FOR PROFESSIONALS

15 lat doświadczenia w produkcji kosmetyków
Sprawdzona, wysoka jakość
Nowoczesne opakowania

**Profesjonalne
kosmetyki
fryzjerskie**

- Jedwabne serum ABISILK
- Płyn do trwałej ondulacji KRYSPINA
- Preparat do intensywnego rozjaśniania włosów SILVERLIGHT
- Wody utlenione w osnowie kremowej OXYNATA
- Szampony do włosów ANDRAVIT
- Preparat do dezynfekcji "ANDRASEPT"

PR.H.U. "ANDRA"
05-270 Marki, ul. Lisia 23
tel. +48 22 771 27 07
www.andra.waw.pl
biuro@andra.waw.pl

Ryńscy
Development SC

ul. Mickiewicza 1b
05-270 Marki
tel. (0 22) 771 21 21
tel. (0 22) 781 20 74
tel./fax (0 22) 771 24 31



Osiedle Mickiewicza III w Markach

www.ryncy-development.pl



Zamieszkać Wygodnie i Przyjemnie

- Mieszkania od 40-110 m²
- 8 - lokalowe budynki
- Osiedle ogrodzone
- Place zabaw



ul. Wincentego 46
03-531 Warszawa

tel. 022/ 424 32 68
tel./fax 022/ 743 65 43
kom. 0-508 264 492



Bielizna, Rajstopy, Skarpety

Olenka
HURTOWNIA

sprzedaż On-Line:
www olenka.waw.pl

ul. Piłsudskiego 132; 05-270 Marki
tel./fax 022/ 781 13 51; kom. 0 - 602 39 14 44

